

GŁOSICIEL

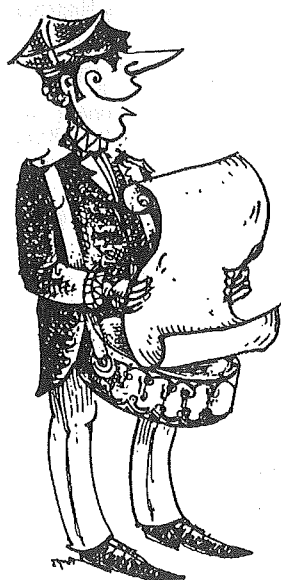
PISMO GMINY ZAKLICZYN

NR 1 (5) 1994

CENA 5.000 ZŁ



Na zdjęciu Bacówka na Jamnej. Dotychczasowy kierownik Krzysztof Głomb został dzierżawcą schroniska na okres trzech lat.



Szczęśliwego

Nowego Roku

życzy

Czytelnikom

Redakcja

"Głosiciela"

Wiesław Woda desygnowany na stanowisko Wojewody Tarnowskiego!

Wiesław Woda urodził się w Zakliczynie, pochodzi z Paleśnicy. Ma 47 lat. W latach 1987-1991 był wicewojewodą krakowskim, wcześniej wiceprezydentem Krakowa. Piastował również funkcję sędziego Trybunału Stanu. Inżynier rolnik, od 1969 r. członek ZSL, obecnie w PSL. Od roku kieruje krakowskim biurem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

INWESTYCJE NA FINISZU

- rozmowa ze STANISŁAWEM CHROBAKIEM - wójtem gminy Zakliczyn nad Dunajcem

- Rok minął od ostatniej rozmowy "Głosiciela" z Panem. Co udało się w tym czasie zrobić? Czego mieszkańcy zakliczyńskiej gminy oczekiwać mogą w najbliższej przyszłości?

- Miniony rok upłynął pod znakiem ważnych dla mieszkańców inwestycji. 10 grudnia oddaliśmy do użytku automatyczną centralę telefoniczną w Zakliczynie. To duże udogodnienie, z którego korzystają także mieszkańcy Paleśnicy i Gwoźdźca. Do centrali przyłączono już około 600 dawnych abonentów i pewną grupę nowych. Telefonizacja gminy na tym się jednak nie zakończy. Społeczny Komitet Telefonizacyjny kończy właśnie pracę w Faliszewicach, Charzewicach i Melsztynie. W najbliższym czasie zakupiona zostanie centrala dla Stróż, gdzie trwają prace adaptacyjne odpowiednie dla potrzeb centrali pomieszczenia. Docelowo przybędzie więc jeszcze 600 nowych numerów telefonicznych. Za każdą nową instalację telefoniczną mieszkańcy - członkowie komitetu telefonizacyjnego zapłacić muszą 9,5 mln złotych...

- Skąd się wzięła ta cena?

ciąg dalszy na str. 2

- Znane są ogólne koszty telefonizacji. Podzielono je przez liczbę zgłoszeń osób zainteresowanych instalacją telefonu. Gdyby było więcej chętnych koszt założenia telefonu można by obniżyć.

- *Trwa budowa oczyszczalni ścieków - największej inwestycji w gminie. Kiedy skorzystają z niej mieszkańcy Zakliczyna i okolicy?*

- Mam szczerą nadzieję, że aktualny Samorząd pozostawi po sobie kilka dobrze zakończonych inwestycji. Z końcem pierwszego półrocza bieżącego roku spodziewamy się ukończenia rozruchu oczyszczalni ścieków i uzyskanie przez nią pełnej wydajności. Harmonogram prac jest praktycznie dotrzymywany. 21 stycznia po raz pierwszy zebrała się komisja techniczna opiniująca jakość prac, 3 lutego nastąpi kolejne jej spotkanie dotyczące odbioru prac budowlanych. Kolejnym etapem będzie rozruch technologiczny i budowa połączeń kolektorów przy ul. Jagiellońskiej i rynku z kolektorem przy ul. Kamieniec. Postępować będą także prace związane z zainstalowaniem przyłączy do domów.

W dalszym planie znajduje się budowa kolektora ścieków z Ośrodka Zdrowia, szkoły podstawowej i mleczarni.

- *Z jakich funduszy finansowana jest ta inwestycja?*

- Na budżet budowy oczyszczalni składają się środki własne budżetu gminy, dotacje Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego i środki uzyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Rada Gminy podjęła także decyzję o zaciągnięciu kredytu w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, którego suma sięgałaby 1 miliarda złotych. Możliwość podjęcia tego kredytu wyjaśnimy w najbliższym czasie. W budowie oczyszczalni partycypować będzie również mleczarnia, której kierownictwo uznało, że lepiej dziś dopłacić do kolektora niż w przyszłości płacić kary za zanieczyszczenie środowiska ściekami technologicznymi. Mleczarnia może liczyć ponadto na pomoc finansową Wydziału Rolnictwa UW.

- *Mieszkańcy gminy zaczynają poważnie odczuwać niedostatek wody. Czy poczyniono jakieś kroki związane z wodociągowaniem?*

- Problem zaopatrzenia w wodę staje się rzeczywiście coraz bardziej dotkliwy. Rozpoczęliśmy już starania dotyczące opracowania kompleksowej dokumentacji wodociągów w Zakliczynie a w konsekwencji całej gminy. Najprawdopodobniej ujęcie wody zlokalizowane zostanie w rejonie Bieśnika na potoku Paleśnianka. W przyszłości liczymy się z możliwością budowy zbiornika wodnego magazynującego wodę.

- *Przed samorządem gminy nie stanął w tym roku dylemat przejmowania szkół, z jakimi spotkało się większość gmin województwa tarnowskiego.*

- Uważam za jeden z większych naszych sukcesów, iż uniknęliśmy sporów, jakie ostatnio związane były z przejmowaniem szkół. Dzięki decyzjom sprzed dwóch lat możemy liczyć na oddanie do użytku jeszcze w tym roku szkoły we Wróblowicach. Gdyby udało się uzyskać odpowiednie fundusze, szkoła ta przyjąłaby uczniów już od 1 września 1994 roku. Trwają prace w Szkole Podstawowej w Zakliczynie, która podlega rozbudowie. Nowe sale lekcyjne pozwolą rozwiązać problem poważnego przepełnienia tej placówki. Planowana kiedyś na 300 uczniów, przyjmuje dziś dwa razy tyle.

W planie mamy także oczekiwane od dawna rozpoczęcie budowy szkoły w Paleśnicy.

- *Czy znajdują się pieniądze na drogi?*

- Właśnie na drogi najbardziej brakuje pieniędzy. Dla mieszkańców jest to szczególnie dotkliwie, bowiem znaczna

część gminy to tereny podgórskie, gdzie drogi szybko ulegają zniszczeniu. Ponadto gmina należy do najbardziej rozległych terytorialnie. Mamy dokładne rozpoznanie potrzeb i postaramy się im sprostać choćby w takim stopniu jak w roku minionym. Jeśli mieszkańcy wsi pomogą czynami społecznymi to dróg odremontowanych będzie znacznie więcej, niż gdyby prace te wykonywała wynajęta specjalistyczna firma. Wierzę, że wspólnie sobie pomagając uda się i ten problem rozwiązać.

- *Dziękuję za rozmowę.*

(kg)

Co słysząc?

Mimo ogólnego marazmu w kulturze, na terenie naszej gminy kwitnie życie artystyczne: w centrum kultury działa orkiestra rozrywkowa (11-osobowa) "Centrum Big Band", zespół wokalny, rockowy - "The Gulons", ćwiczy Zespół Tańca Ludowego "Mali Opatkowiacy", w Filipowicach młodzież gra na instrumentach dętych w ognisku muzycznym, tamże odbywa próby strażyacka orkiestra dęta. W szkole podstawowej w Zakliczynie prowadzona jest nauka gry na instrumentach przez długoletniego nauczyciela Eugeniusza Malika z Państwowej Szkoły Muzycznej w Tarnowie. W styczniu można było zobaczyć "Betlejem Polskie" w wykonaniu Klubu Młodzieży Katolickiej z Mokrzysk, w Paleśnicy mieszkańcy ponownie, jak co roku, przygotowali jasełka. Zespół Wokalny Centrum Kultury koncertował z programem kolędowym w kościołach parafialnym i u o.o. Franciszkanów oraz w Grabnie, wcześniej w grudniu prezentował się w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. W szkołach i przedszkolach organizowano jak zwykle zabawy choinkowe, połączone z występami artystycznymi, jasełkami, spotkaniem ze świętym Mikołajem. 19 stycznia bawiono się na "Balu Muzyków", zorganizowanym przez Centrum Kultury. Uczestniczyło w nim 7 zespołów muzycznych oraz Centrum Big Band, Jazz Band i The Gulons z Zakliczyna. Była okazja do porównania umiejętności, zapoznania się z nowym repertuarem, porozmawiania o problemach środowiska. Głównie jednak tańczono i bawiono się do ostatniego tchu, do białego rana, a muzykom nie zdarza się zbyt często by ktoś grał im do tańca. Oj dzieje się, dzieje!

Wkrótce ukaże się nowy spis telefonów gminy Zakliczyn. Wydaje Centrum Kultury w Zakliczynie.

Jednostki OSP otrzymały, po bardzo okazyjnej cenie, beczkowskozy. Ułatwi to w dużym stopniu przeprowadzanie akcji.

W ZSZ odbyły się eliminacje do konkursu na "Miss Nastolatki". Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się Renata Malik, Iwona Kolak i Wioletta Koza. W czasie wstępnych eliminacji w Tarnowie jury doceniło urodę, wdzięk i inteligencję dwóch naszych dziewcząt dopuszczając je do głównego konkursu w Tarnowie. Renata i Iwona mają spore szanse awansować do finału imprezy. Trzymamy za nie kciuki!

23. stycznia odbył się Zjazd PSL. W obradach uczestniczyli m. in. wójt Stanisław Chrobak oraz senator RP Ryszard Ochwał. Wybrano nowego prezesa ZG PSL. Został nim Kazimierz Świerczek.

W Centrum Kultury można obejrzeć prace studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, którzy przebywali na plenerze malarskim w Zakliczynie w sierpniu zeszłego roku.

Zaprzyjaźnione z nami pismo "Bakcyl" z Zespołu Szkół Zawodowych otrzymało cenną nagrodę za zajęcie II miejsca w konkursie gazet szkolnych, zorganizowanym przez WOK w Tarnowie. Dyktafon na pewno się przyda, a my życzymy polamania pióra.

Nowe szkoły w Gwoźdźcu i Zawadzie Lanckorońskiej

29 listopada br. odbyła się uroczystość otwarcia nowej szkoły w Gwoźdźcu. Budynek prezentuje się okazale, jest przestronny, jasny i ciepły. Znalazło w nim miejsce 9 klas lekcyjnych, biblioteka, pokój nauczycielski, gabinet dyrektora oraz zaplecze - kuchnia, natryski i obszerny hol, który spełnia również rolę sali gimnastycznej (przydałaby się odrębna sala ale lepsze to niż nic). Mszę św. w kościele parafialnym odprawił ks. proboszcz Antoni Grabiec, następnie przemaszzerowano, w asyście orkiestry, do nowej szkoły. Po poświęceniu obiektu wójt Stanisław Chrobak przeciął wstęgę pospół z przedstawicielem Kuratorium - p. dyrektorem Elżbietą Ziębą, wręczono symboliczne klucze do szkoły i z radością przestąpiono próg, by z bliska przyjrzeć się dziełu wielu ludzi oddanych idei powstania placówki, którzy nie szczędzili swego czasu, sił i pieniędzy. Im wszystkim dziękowała dyrektorka szkoły p. Agata Nadolnik, przy akompaniamencie chóralnego i spontanicznego "Sto lat". Do podziękowań przyłączyła się młodzież szkolna reprezentowana przez Katarzynę Łośko, natomiast p. mgr Elżbieta Zięba, w imieniu Kuratorium życzyła, aby w nowych murach zapanował ład i porządek oraz duch miłości i dobroci. Zaproszeni goście nie przybyli z pustymi rękami: Komitet Telefonizacji ufundował stół tenisowy, OSP w Gwoźdźcu - maszynę do szycia, nauczyciele zestaw video-kaset, Kuratorium 5 mln zł na zakup sprzętu nagłośnieniowego, Rada Gminy - kserokopiarkę, Komitet Rodzicielski - firanki. Uroczystości dopełnił program artystyczny przygotowany przez uczniów oraz uroczysty obiad.

(JF)

Zawada Lanc. również miała swoje święto. Po wieloletnich perturbacjach oddano do użytku nową szkołę. Dzieci z radością ją przyjęły i szybko zapomniały o zawilgoconej, dwuizbowej, walącej się szkole, czemu dały wyraz w dowcipnych kupletach odśpiewanych w części artystycznej.

Msza św. została odprawiona przez ks. proboszcza w świetlicy wiejskiej, która znajduje się w piwnicach budynku, tamże uczniowie zaprezentowali się w programie artystycznym kolorowo, wzruszająco i z przejęciem.

Po poświęceniu i przecięciu szarf strzeliły korki szampa, po czym p. dyrektor Janina Średniawa oprowadzała gości, m. in. wizytatora Lewickiego z Kuratorium, posła Władysława Żabińskiego, przedstawicieli samorządu i wykonawców budowy oraz mieszkańców wsi. Mimo iż jeszcze zostało wiele do zrobienia (np. elewacja) szkoła sprawia bardzo dobre wrażenie. Jasne, estetyczne pomieszczenia, nieźle wyposażone, są dla 16 uczniów i 3 nauczycielek odpowiednie.

Po uroczystym obiedzie bawiono się na potańcówce. Muzyka zespołu niosła się po całej Zawadzie, zapraszając nie liczących, spóźnionych mieszkańców do zabawy.

(mn)

Rada Szkoły oraz Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu składają serdeczne podziękowania p. dyrektorowi Szkole Agacie Nadolnik, wójtowi Gminy Zakliczyn p. Stanisławowi Chrobakowi, starszemu inspektorowi p. Stanisławowi Dylągowi oraz władzom Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie za pracę i zaangażowanie w budowę Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu

Rada Szkoły

Dyrekcja Szkoły pragnie złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim ludziom, którzy dopomogli w budowie tej szkoły: Władzom Urzędu Gminy w Zakliczynie, Zarządowi Gminy, Radzie Gminy, Kuratorium Oświaty w Tarnowie, Ministerstwu Rolnictwa w Warszawie, Radzie Pedagogicznej, Radzie Szkoły, Komitetowi Rodzicielskiemu, Organizacjom Społecznym działającym na terenie wsi OSP, mieszkańcom Gwoźdźca, Zawady Lanckorońskiej, młodzieży szkolnej, inspektorom nadzoru oraz wszystkim wykonawcom.

Za nową szkołę dziękuje również młodzież.

*Agata Nadolnik
dyrektorka Szkoły*



Otwarcia szkoły w Gwoźdźcu dokonuje wójt Stanisław Chrobak



Dzieci z Zawady Lanc. oraz nauczycielka szkoły Małgorzata Wolska witają gości chlebem i solą



Uczniowie z Gwoźdźca w programie artystycznym

List otwarty do Kolegi Pana Władysława Żabińskiego

Do wystosowania tegoż listu zostałem zobowiązany przez chłopów wiernych ideałom "Solidarności".

Zbliża się 13. rocznica podpisania Porozumień Rzeszowskich, które Kolega współtworzył i dlatego jest również współodpowiedzialny za obecną politykę. Doceniam wkład pracy

Pana Posła na rzecz budowy wolnej ojczyzny, a w szczególności - poprawy warunków życia na wsi. Pragnę jedynie uzyskać odpowiedź na pytanie: czy dane nam będzie znaleźć wspólną drogę, która pozwoli przeprowadzić chłopów, tak, aby nie wpadli w przepaść?

Wprawdzie zmiany w polityce rolnej, w czasie trwania stanu wojennego, w większości zaszkodziły interesowi wsi. (Wówczas prezesem ZG ZSL był obecny senator - Ryszard Ochwat). Kiedy chłopci okazywali swoje niezadowolenie przedstawiciele władzy tłumaczyli, że ich polityka jest zgodna z umowami zawartymi z Solidarnością. Czyż nie jest to paradoksalne i zastanawiające, że autorzy Porozumień przebywali w więzieniach, a władza wcielała w życie umowy z nimi podpisane?

Ogarnia mnie niepokój, gdy widzę ludzi, którzy nie tylko zaakceptowali Stan Wojenny, ale pomagali również likwidować rodzącą się, młodą demokrację, a dzisiaj są członkami parlamentu i samorządów gminnych.

Podpisane porozumienia w Rzeszowie miały gwarantować rozwój gospodarstw rodzinnych, a tym samym całego, polskiego rolnictwa. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że po 13. latach gospodarstwa rodzinne zostały przekształcone w obozy pracy. Władze reżimowe starały się zniszczyć i wypaczyć spółdzielczość. Niejasne są obecnie dla chłopów zasady podatkowe m. in. jakie są postawy prawne naliczania podatku gruntowego. W wolnym kraju podatek płaci się od zysków. W tej sprawie zwróciłem się do Rady Gminy w Zakliczynie z pismem z dnia 27 listopada 1993 roku i do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. W okresie stanu wojennego traciłem rocznie, licząc według bieżącego kursu, ok. 40 mln zł, gdyż zmuszony byłem zbywać produkty rolne po cenach nie gwarantujących dochodów. Nie mogłem pozwolić sobie na inwestycje i odpowiednie prowadzenie hodowli. Mój przypadek nie jest odosobniony. Chłopci są zawiedzeni, przekonali się, że nie mają autentycznej reprezentacji w parlamencie skutecznie broniących ich interesów. Wybrańcy społeczności wiejskiej często zapominają o swojej misji, zajmując się umacnianiem swojej osoby w różnych układach, dla prywatnych potrzeb. Kończąc chciałbym postawić ostatnie pytanie do rozważenia: kiedy wreszcie zostanie uchwalona ustawa o spółdzielczości i o izbach rolnych? Zapraszam Pana Posła do współpracy i jednocześnie na uroczystą mszę św. z okazji 13. rocznicy podpisania Porozumień Rzeszowskich.

Pragnę również, na łamach tego listu, podziękować Ks. Biskupowi Józefowi Życińskiemu, za jego troskę o wiernych wyrażoną w listach do społeczności katolickiej.

Szczęść Boże!

Ryszard Knapik przew. RG NSZZ "Solidarność" RI

Do wiadomości:

1. Ks. Bp. Józef Życiński,
2. Rada Gminy w Zakliczynie,
3. Prezes ZG PSL Jerzy Książek.

Od redakcji:

Już w pierwszych numerach "Głosiciela" określiliśmy nasze credo tj. otwartość na opinie i sądy czytelników, które obiecałmy prezentować na łamach gazety. Zachęcamy do zamieszczania głosów polemicznych np. dotyczących tematów poruszanych przez pana Ryszarda Knapikę.

"Głosiciel" to pismo wszystkich mieszkańców gminy Zakliczyn!

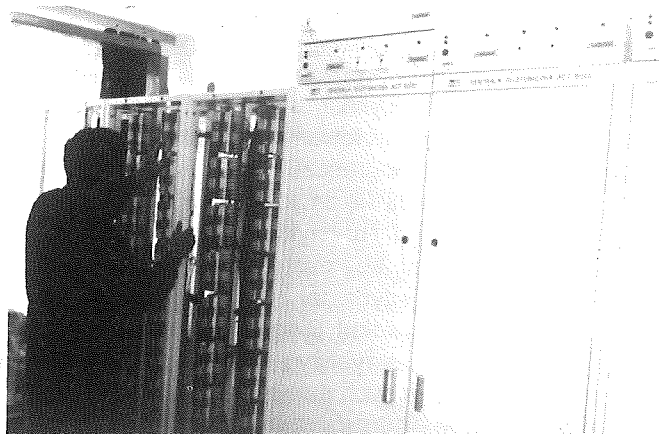
75. Rocznica Odzyskania Niepodległości

Przenikliwy chłód towarzyszył obchodom Narodowego Święta Niepodległości w Zakliczynie. Po mszy św. odprawionej w kościele parafialnym można było obejrzeć, w rynku, program artystyczny. Prezentowali się m. in. uczniowie ZSZ z montażem słowno-muzycznym, Centrum Big Bant oraz goście - zespół szantowy "Śrubadycha", który ponownie odwiedził Zakliczyn. Głównym punktem obchodów był II Uliczny Bieg Niepodległości, który zgromadził 178 uczestników, rywalizujących w trzech kategoriach. Oto zwycięzcy: kat. I dziewczęta - I miejsce **Magdalena Bałek** ze szk. p. w Stróżach, II - **Marta Burnat** ze szk. p. w Dąbrowce Szczepanowskiej, III - **Agnieszka Kijowska** ze szk. p. w Stóżkach. Kat. I chłopcy - I m. - **Piotr Martyka** ze szk. p. w Paleśnicy, II m. - **Marcin Błoniarczyk** ze szk. p. w Filipowicach, III m. - **Jacek Zych** ze szk. p. w Dzierżaninach. Kat. II dziewczęta - I m. - **Katarzyna Zapart** ze szk. p. w Dąbrowce Szcz., II m. **Monika Olszewska** ze szk. p. w Stróżach, III m. - **Renata Deś** ze szk. p. w Dzierżaninach. Kat II chłopcy - I m. **Dariusz Baniowski** ze szk. p. w Gwoźdźcu, II m. **Piotr Rutka** ze szk. p. w Filipowicach, III m. **Jan Piech** ze szk. p. w Zakliczynie. Biegi główne: dziewczęta - I m. **Teresa Jurczyk** z ZSZ, II m. **Sylwia Zyzak** z ZSZ, III m. **Agnieszka Kaczor** z TR w Wojniczu. Chłopcy: I m. - **Robert Kukułka** z TMR w Tarnowie, II m. **Jan Świerczek** z LKS Dunajec Zakliczyn, III m. **Mirosław Majerski** z ZSZ.

Gratulujemy nie tylko zwycięzcom, lecz wszystkim, którzy wystartowali w biegach, gdyż było to pełne uczestnictwo w uroczystości. Sędzią głównym zawodów i współorganizatorem biegu był Mariusz Lasota - nauczyciel ZSZ i trener LKS, organizatorem całości - Centrum Kultury w Zakliczynie. Wielkie podziękowania należą się fundatorom nagród: Radzie Sołectkiej w Zakliczynie, firmie Baumat z Siemiechowa, Henrykowi Migdałowi, Kazimierzowi Starostce, Kazimierzowi Kapulce, Jerzemu Sosce, Józefowi Gwiżdżowi, LKS Dunajec Zakliczyn, Gminnej Spółdzielni "SCH" w Zakliczynie, Romanowi Małskiemu, Janinie Tokarz, Marii Smoleń, Annie Korman, właścicielom Salonu Gier, firmie "Miami" i Krzysztofowi Stykoszowi. Uczestnicy biegu nie zawiedli, czego nie można powiedzieć o mieszkańcach gminy, którzy w niewielkim stopniu interesowali się uroczystością. Wydaje się, że powstanie hali sportowo-widowiskowej, a raczej dokończenie jej budowy, zwiększyłoby zapewne uczestnictwo w podobnych imprezach. Mamy nadzieję, że stanie się to niebawem.

Urząd Gminy w Zakliczynie i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Tarnowie organizują szkolenie z zakresu drobnej przedsiębiorczości. Przeprowadzi je dr Leszek Strzałkowski z Katedry Badań Konsumpcji Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Jeśli masz pomysł lub poszukujesz pracy, chcesz założyć własną działalność usługową, handlową - skorzystaj z okazji i weź udział w szkoleniu, które odbędzie się 18.02. br. w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Zakliczynie, początek godz. 13.

FOTOREPORTAŻ GŁOSICIELA



3 grudnia poświęcono automatyczną centralę telefoniczną w Zakliczynie. Uczynił to ksiądz proboszcz, a w uroczystości wzięli udział minister Stanisław Popiołek, poseł Władysław Żabiński, przedstawiciele wykonawców, telekomunikacji, samorządu.



28 grudnia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie zorganizował spotkanie Seniorów naszej gminy. Gościny udzielił O. gwardian z klasztoru franciszkanów, a opłatkiem podzieliło się 45 seniorów, którzy z wielką radością przybyli z różnych stron na uroczystą kolację. Specjały stołu smakowały a zostały ofiarowane przez sponsorów, którzy licznie opowiedzieli na apel organizatora "Opłatka"

Zmarł Franciszek Cichy z Faliszewic; senior strażaków Gminy Zakliczyn. Na zdjęciu Fr. Cichy przyjmuje Komunię św. w czasie mszy św. z okazji otwarcia nowej remizy OSP w Faliszewicach w maju 1993 r.

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAKLICZYNIE

Awizowaliśmy już fakt przyznania gminie Zakliczyn organizacji Długodystansowych Mistrzostw Polski w Biegach na Orientację. Przygotowania są zaawansowane, jest już gotowa mapa topograficzna terenu Jamnej i Pałęsnicy, na którym odbędą się zawody. Druk sfinansował Wydział Kultury, Sportu i Turystyki w Tarnowie. Trwają rozmowy ze sponsorami, aby mistrzostwa były wyjątkowe - jest to przecież jedyna tej rangi impreza w województwie w bieżącym roku! Biegi zostaną rozegrane 17 kwietnia. Pragniemy przybliżyć czytelnikom tę nową dyscyplinę sportu w kolejnych numerach pisma.



UCIEKAJMY DO LASU!

"Uciekajmy do lasu. Tylko tam znajdziemy jeszcze resztki czystego powietrza, wejźmy w kontakt z przyrodą. Po co biegać po biegni czy ulicach? Spaliny, gaz i zwykły pył wnikają tam w nasz organizm. Sam przeszedłem wszystkie stopnie sportowego wtajemniczenia i z tym większym przekonaniem polecam biegi terenowe. Wśród nich pierwsze miejsce należy się biegom na orientację. Łączą w sobie wielkie wymagania sprawnościowe, intelektualne i psychiczne. Nie musimy się także wstydzić swojej początkowej niezdarności. Las wszystko skryje..."

Anders Gerderud
Mistrz Olimpijski z Montrealu
na 3000 m z przeszkodami



CO TO JEST BIEG NA ORIENTACJĘ?

Bieg na orientację polega na pokonaniu w jak najkrótszym czasie trasy wyznaczonej w terenie przez punkty kontrolne. Korzysta się przy tym z mapy, na której punkty te są zaznaczone i kompasu. Trasa biegu między punktami jest dowolna i właśnie jej wybór oraz realizacja stanowią istotę biegu na orientację.

BIEG NA ORIENTACJĘ - TO CAŁKIEM PROSTE!

Trasa biegu, jej długość, oraz skala trudności zależą od kategorii wiekowej zawodników dla których została zaprojektowana. W praktyce liczy ona w linii prostej około 3 km dla 11-to latków, 12-16 km, dla seniorów (w zależności od rodzaju terenu). Warunkiem sklasyfikowa-



nia uczestnika zawodów jest "zaliczenie" w zadanej kolejności wszystkich punktów kontrolnych. Obecność na kolejnych punktach powinna być potwierdzona na specjalnej karcie startowej. Zawodnicy i zawodniczki startują do biegu co 1-3 minuty, indywidualnie, według wcześniej ustalonej kolejności. Zaopatrzeni są w kompas w momencie startu otrzymują mapy, wykonane przeważnie w skali 1:15 000. Zawierają one najmniejsze nawet elementy terenowe, zauważalne podczas biegu.



ARENĄ JEST LAS...

Zawody i treningi odbywają się zawsze w lesie, bardzo często w górach. Bieganie na orientację daje możliwość ruchu w świeżym, naturalnym środowisku, w otoczeniu przyrody, wpływającej korzystnie na samopoczucie duchowe i fizyczne, co niesie szczególne walory zdrowotne. Ponadto ruch ten wzbogacony jest elementami rywalizacji i współzawodnictwa, co przynosi odprężenie i satysfakcję z wysiłku. Emocje i przeżycia sportowe wzbogacają doznania estetyczne wywołane urokiem przyrody. Różnorodność terenów, niepowtarzalność tras w kolejnych zawodach chroni uczestników od jakiegokolwiek monotonii. Każde zawody to podróż w nieznaną, to spotkanie z przyrodą, to możliwość radzenia sobie w nowych sytuacjach.

JEST TO SPORT LUDZI INTELIGENTNYCH I SPRAWNYCH!

Bieganie na orientację to możliwość aktywności fizycznej niezbędnej dla zdrowego funkcjonowania każdego człowieka. Kształtuje ono cechy siłowo-wytrzymałościowej rozwija sprawność ogólną. Samodzielne pokonywanie trasy, walka ze swoimi słabościami, zmęczeniem, wreszcie z wszelkimi przeszkodami terenowymi stanowi wspaniałą szkołę hartowania silnej woli i samozaparcia. Orientacja w terenie zmusza również do szybkiego rozwiązywania wielu zadań umysłowych. Uczy precyzyjnego analitycznego myślenia i błyskawicznego podejmowania decyzji. Wymaga spostrzegawczości, koncentracji, ale także podzielności uwagi mimo zmęczenia. Często zawodnicy o mniejszych

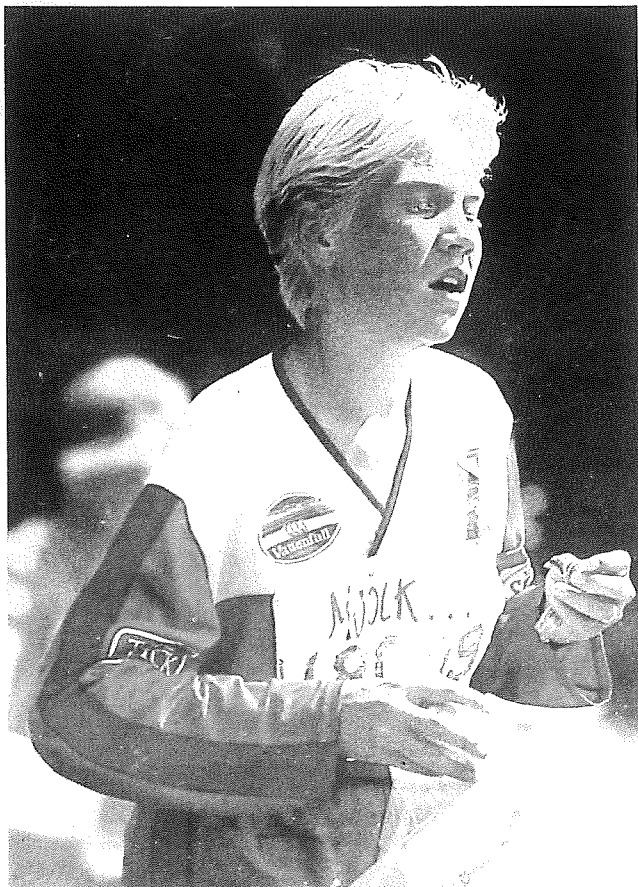
możliwościach biegowych osiągają lepsze wyniki, właśnie dzięki swoim cechom psychicznym i większym zdolnościom intelektualnym.

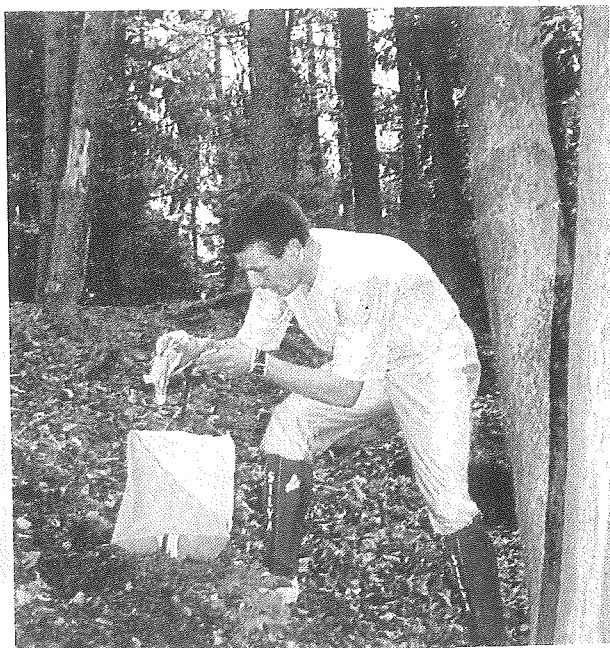
BIEG NA ORIENTACJĘ TO SPORT DLA KAŻDEGO!

Duża samodzielność i swoboda podczas biegu, oraz możliwość dowolnego regulowania swego wysiłku stanowią o rekreacyjnych wartościach tego sportu i pozwalają rozpatrywać go nie tylko w kategoriach wyczynu. Wszystkie zawody rozgrywane są w różnych kategoriach w zależności od wieku i umiejętności (najmłodsza kategoria to dzieci 7-8 letnie, najstarsza to kategoria ludzi 60-70 letnich). Brak bezpośredniego kontaktu z rywalami, oraz pokonywanie trasy z dala od jakichkolwiek obserwatorów uwalnia uczestników od skrępowania i obawy, że narażą się na ośmieszenie z powodu niewielkich możliwości biegowych i małych umiejętności technicznych. Organizowane są zawody dla osób niepełnosprawnych. Bieganie na orientację może być także częścią specjalnego treningu sprawnościowego (np. dla menagerów, policjantów, czy adeptów "sztuki przetrwania").

JEST TO ZARAZEM SPORT RODZINNY I MASOWY

Bieg na orientację to sport rodzinny. W tych samych zawodach mogą brać udział dziadkowie, rodzice i dzieci, co czyni ten sport płaszczyzną integracji pokoleń i pogłębiania więzów rodzinnych. W lesie jest wystarczająco dużo miejsca. W tych samych zawodach startują zarówno początkujący jak i wyczynowcy. Wszyscy razem tworzą sportową społeczność i swoistą sympatyczną atmosferę. Na świecie organizuje się szereg zawodów w biegu na orientację o charakterze masowym. Największe z nich to 5-cio dniowe, coroczne zawody O-RINGEN w Szwecji, w których startuje 25-30 tys. osób. W największych zawodach w Polsce, np. w "Pucharze Wawelu", startuje około półtora tysiąca ludzi.



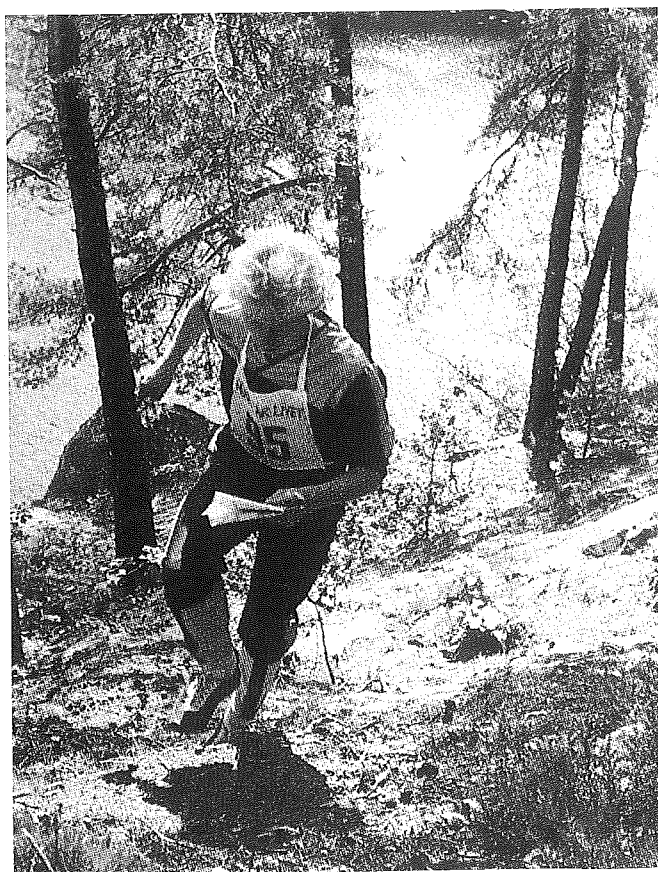


BIEG NA ORIENTACJĘ TO SPORT WYCZYNOWY

Obok osób startujących w zawodach tylko dla przyjemności, są zawodnicy uprawiający bieg na orientację wyczynowo, którzy starają się w każdych zawodach walczyć o zwycięstwo. Trenują codziennie, przebiegając w ciągu tygodnia 120-180 km. Zawodniczk i zawodnicy charakteryzują się wybitnymi predyspozycjami wytrzymałościowo-siłowymi. Jak wykazują badania, należą oni, obok maratończyków i biegaczy-narciarzy, do grupy sportowców o największej wydolności. Dla najlepszych organizowane są co dwa lata Mistrzostwa i Puchar Świata. Najlepsze wyniki osiągają zawodnicy pochodzący ze Skandynawii - kolarzki tego sportu.

BIEG NA ORIENTACJĘ - SPORT PRZYSZŁOŚCI

W dobie rosnących zagrożeń negatywnymi skutkami cywilizacji człowiek w naturalnym odruchu obronnym coraz częściej ucieka na łono przyrody. Przejawem tego jest również rosnąca popularność biegu na orientację. W Szwecji około 900 klubach uprawia bieg na orientację około 200 tys. osób, podobnie w pozostałych krajach Skandynawii. Sport ten jest również popularny w Finlandii, Czechach i Słowacji (10 tys. uprawiających), oraz w innych państwach środkowej Europy. W Polsce także rośnie rzesza miłośników orienteeringu, aktualnie jest ich około 2 tys. Najprężniejsze ośrodki to Kraków, Wrocław, Gdynia, Poznań i Warszawa.



Powszechna szkoła w Jamnej

Kronika

założyła Kozimor Maria

Część III

Lata 1945-1949

Rok 1945

Gdy minął okres działań wojennych wszędzie tam, gdzie ocalały budynki szkolne i wieś nie uległa zniszczeniu rozpoczęła się nauka.

W Jamnej sprawa rozpoczęcia nauki przedstawiała się zrazu beznadziejnie. 26 spalonych gospodarstw, w pozostałych domach natłok, bo oprócz właścicieli zamieszkali w nich pogorzelnicy. Więc też prawie cały rok 1945 przetrwała Jamna jako punkt bezszkolny.

W lecie 1945 r. władze szkolne i zarząd Gminy w Ciężkowicach zaczęły myśleć o szkole w Jamnej. Ponieważ kilka rodzin z pogorzelników wyjechało na Ziemię Odzyskane obejmując tam gospodarstwa poniemieckie, znaleziono dwie izby w domach ob. Tarki Julii i ob. Woźniaka Józefa, które przeznaczono na mieszkanie dla nauczyciela i na izbę szkolną. Staraniem Gminy i Gromady przeprowadzono remont izby przeznaczonej na klasę, wprawiając podłogę i oddzielne drzwi, postarano się o ławki i stół.

Niestety przez szereg miesięcy nie było nauczyciela, który odważyłby się przyjąć tę placówkę.

Dopiero od 1 XII 1945 uruchomiono szkołę. Posadę objęły dwie nauczycielki repatriantki ze wschodu ob. Kozimor Maria i ob. Kozimor Jadwiga.

Od chwili przybycia nauczycielek do Jamnej rozpoczął się rok szkolny 1945/46. Nauka rozpoczęła się w warunkach bardzo trudnych, bez tablicy w klasie, dzieci bez podręczników. Po kilku tygodniach zaopatrzone dzieci w najpotrzebniejsze książki. Dzieci były z początku bardzo zaniedbane. Poziom umysłowy był bardzo niski. Wprawdzie komplety dzieci były liczbowo niewielkie, ale wymagały bardzo starannej pracy nauczycieli.

Zestawienie liczbowe dzieci w r. szk. 1945/46 w dniu 1 grudnia:

Ogółem uczniów K I I I I I V V V I
5015514133-

Z końcem roku szkolnego 1945/46

Ogółem uczniów K I I I I I V V V I
63245151351

Święta i uroczystości szkolne w r. szk. 1945/46

1). Od 1-3 maja Święto Oświaty. Dni wolne od nauki. Dnia 1 maja wzięły dzieci całej szkoły udział w wycieczce do Bukowca. Dnia 3 maja były dzieci obecne na Mszy św. w Paleśnicy, po czym wzięły udział w pochodzie. Popołudniem odbył się w szkole odczyt o znaczeniu "Święta Oświaty". Nauczycielstwo urządziło zbiórkę po domach na biblioteki. Zebrane pieniądze wraz z listami odesłano do Inspektoratu Szkolnego w Tarnowie.

2). Święto zwycięstwa - dnia 9 maja.

Dzieci całej szkoły wzięły udział w uroczystym nabożeństwie w Paleśnicy, po czym przeszły wraz z szkołą z Paleśnicy do domu parafialnego, gdzie odbył się uroczysty poranek. Dzieci starszych klas naszej szkoły wygłosiły również kilka okolicznościowych deklamacji.

3). Uroczyste zakończenie roku szkolnego. Dzieci były obecne na uroczystym nabożeństwie w Paleśnicy. Po powrocie do szkoły odbył się poranek, na którym wygłosiły dzieci szereg okolicznościowych deklamacji i odśpiewały pieśni. Następnie odczytało nauczycielstwo klasyfikację i rozdano świadectwa.

Rok szkolny 1946/47

Rok szkolny 1946/47 rozpoczął się dnia 3 września w kościele parafialnym w Paleśnicy, 4-go września rozpoczęła się normalna nauka. Według zatwierdzonego projektu organizacji zorganizowano 7 klas w następujących zespołach:

kl. I i II = 39

kl. III i IV = 17

kl. V, VI i VII = 10

Razem uczniów 66

Uczą nauczycielki: Kozimor Maria i Kozimor Jadwiga. Nauka odbywa się w jednej izbie szkolnej na trzy zmiany w ilości 12 lekcji dziennie, w domu ob. Woźniaka Józefa.

Lekcje trwają od godz. 8⁰⁰ do godz. 17⁰⁰. Z początkiem roku szkolnego zorganizowano szkolne koło PCK, które wykazało w ciągu roku następującą działalność:

Ilość członków 35

Składka członkowska 1 zł miesięcznie. Działalność koła: opieka nad grobem partyzanta, wieńczenie grobu wieńcami w dzień zaduszny.

W szkole zorganizowano konkurs czystości.

Poparto akcję dożywiania wpłacając na ten cel kwotę 375 zł.

Rozdano między dzieci mydło, pastę do zębów i przybory do mycia otrzymane z Oddz. P. C. K. Tarnów. Rozdzielono w szkole 4 l tranu między dzieci anemiczne.

Urządzono dwa obchody: Święto Matki i dzień PCK.

Działalność biblioteki szkolnej.

Bibliotekę prowadziła naucz. Kozimor Jadwiga.

Księgozbiór: stan w dniu 1 I 1947 - tomów 14

stan w dniu 28 VI 1947 - tomów 16

Dni i godziny otwarcia biblioteki przygodne. Czytelników 23, w tym chl. 12, dz. 11. Wypożyczono w ciągu roku szk. 134 tomy. Wypożyczanie było bezpłatne. Funduszów biblioteka nie posiada.

Wszystkie książki bibl. szk. otrzymała z Inspektoratu Szkolnego.

Akcja dożywiania dzieci szkolnych

Dożywianie dzieci szkolnych rozpoczęto w lutym 1947 r. Inspektorat Szkolny dostarczał prowiant w naturze lub wypłacał gotówkę na kupno żywności. Dzieci szkolne korzystające z dożywiania wpłacały miesięcznie składkę w wysokości 30 - 50 zł na opłatę obsługi, transportu, częściowo na kupno opału.

Z dożywiania korzystało przeciętnie 46 uczniów, z czego płatnie 10 ucz. Dzieci otrzymywały na posiłek kawę i chleb, kakao i chleb, zupę.

Wizytacje

Dnia 21 kwietnia 1947 r. wizytował tutejszą szkołę podinspektor szkolny ob. Kozik Edward.

Święta i uroczystości szkolne

1). 1 Maja - międzynarodowe święto pracy. W szkole wygłoszono pogadankę obejmującą genezę, historię oraz dzieje święta 1 maja w Polsce.

2). 3 Maja - Dzieci udały się z nauczycielstwem do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Po powrocie do szkoły odbyła się w szkole akademie na którą złożyły się przemówienie nauczycielki, pieśni i deklamacje.

3). 9 Maja - Święto Zwycięstwa

W szkole odbył się uroczysty poranek, na który złożyły się przemówienia, pieśni i deklamacje okolicznościowe.

4). 1 czerwca - Święto Matki i Dzień PCK.

Na uroczystość zaproszono matki. Program obejmował przemówienie naucz. o znaczeniu uroczystości, pieśni i deklamacje okolicznościowe.

5). Zakończenie roku szkolnego 1946/47

Rok szkolny 1946/47 zakończono dnia 28 czerwca 1947 r.

Działka całej szkoły udała się w tym dniu z wychowawcami do kościoła parafialnego w Paleśnicy na uroczyste nabożeństwo.

Po powrocie z kościoła odbył się poranek z następującym programem:

przemówienie kierowniczki szkoły o zadaniach szkoły w Polsce demokratycznej, o trudnościach z jakimi walczy miejscowa szkoła, o stanie frekwencji, o wpływie frekwencji na wyniki nauczania, o działalności koła PCK, o akcji dożywiania przy wybitnej pomocy władz szkolnych.

Z materiału naucz. z języka polskiego i śpiewu przerebionego w ciągu roku szk. wykonały dzieci poszczególnych klas szereg deklamacji i pieśni. Następnie odczytali wyniki klasyfikacji i rozdali świadectwa. Na uroczystość zaproszono sołtysa gromady, przewodniczącego Komitetu Szkolnego, członka Gminnej Rady Narodowej oraz rodziców.

Rok szkolny 1947/48

Rok szkolny 1947/48 rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Paleśnicy 3-go września. 4-go września rozpoczęła się normalna nauka.

Według zatwierdzonego projektu organizacji zorganizowano w szkole sześć klas w następujących kompletach:

1 komplet = kl. I i II - uczniów 28

2 komplet = kl. III i IV - uczniów 24

3 komplet = kl. V i VI - uczniów 13

Razem uczniów - 65

Uczą nauczycielki: Kozimor Maria p. o. kierown. szkoły i Kozimor Jadwiga. Nauka odbywa się w domu Woźniaka Józefa w jednej izbie szkolnej, na trzy zmiany, 12 lekcji dziennie.

Lekcje trwają codzień od godz. 8⁰⁰ do 17⁰⁰.

Organizacje szkolne

Szkolne koło PCK.

Liczba członków 37 w tym chł. 19, dz. 18. Składka człowieka 1 zł miesięcznie. Działalność koła: 1). Opieka nad grobem partyzanta, 2). Zbiórka pieniężna w tygodniu PCK. Ze zbiórki uzyskano kwotę, którą odesłano do Oddz. PCK Tarnów.

Pogadanki:

1) o gruźlicy

2) o alkoholizmie

wygłosiło nauczycielstwo.

Prenumerowano czasopismo "Czyn Młodzieży"

Dochody: ze składek 416 zł

Rozchody: Prenumerata Czynu Mł. 150 zł
do komisji oddz. 42 zł

Pozostałość kasowa: 224 zł

Biblioteka szkolna

Bibliotekę prowadziła naucz. Kozimor Maria.

Księgozbiór: stan w dniu 1 IX - tomów 16

stan w dniu 28 IX - tomów 25

Dni wypożyczeń książek = soboty

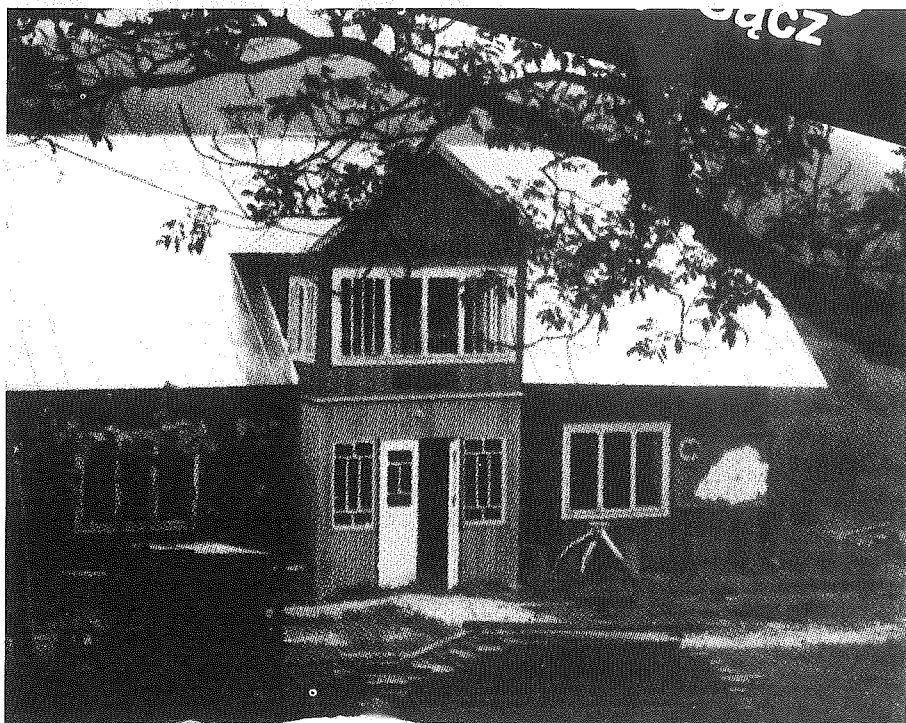
Czytelników 18 (kl. V, VI i IV)

Wypożyczono w ciągu roku szk. 136 tomów.

Wpłynęło z opłat rodziców na rzecz biblioteki 125 zł. Pieniądze te zachowano na oprawę książek. Książki otrzymano z Inspektoratu Szkolnego.

Akcja dożywiania dzieci szkolnych

Od dnia 1 XII 1947 do końca roku szkolnego prowadzono w szkole akcję dożywiania subwencjonowaną przez Insp. Szkolny. Z dożywiania korzystało przeciętnie 42 dzieci, z których około 10-ro korzystało bezpłatnie, zaś reszta za miesięczną



opłatą 50-30 zł. Posiłku były dwojaki: 1) zupa mleczna z krupami, 2) kawa i chleb. Kawa była bardzo często z mlekiem, chleb z marmoladą.

Wizytacje i odwiedziny

Dnia 11 II 1948 przyjechali do Jamnej delegaci Anglo - Amerykańskiej Misji Kwaków. Celem odwiedzin było poznać weś i stwierdzić jakie są jej potrzeby z dziedziny odbudowy ze zniszczeń wojennych. Delegaci oświadczyli gotowość zorganizowania w Jamnej letniego obozu pracy i wybudowania budynku szkolnego oraz udzielenia pomocy odbudowującym się mieszkańcom Jamnej. Przybycie uzależnili od zezwolenia władz i od dostarczenia materiału budulcowego przez władze samorządowe.

Jeszcze dwukrotnie w mies. maju i czerwcu przyjeżdżali do Jamnej członkowie Misji i ustalili miejsce pod obóz, porozumieli się z miejscową ludnością w sprawie dostarczenia żywności itp. U władz powiatowych pobrali odpowiednie zaświadczenie i ustalili datę przyjazdu i rozpoczęcia pracy na dzień 17 lipca. Ministerstwo Oświaty nie dało im zezwolenia na wyjazd do Jamnej wobec tego sprawa budowy szkoły przez Kwaków odpadła.

Przyjazd Komisji celem ustalenia miejsca pod budowę szkoły

W związku z projektem budowy szkoły w Jamnej wyłoniła się sprawa ustalenia miejsca pod budynek szkolny. W tym celu przyjechała dnia 28 IV komisja w skład której wchodził: inspektor szkolny, podinspektor szkolny, inżynier architekt i wójt z Ciężkowic.

Z zebranymi mieszkańcami omówiono wówczas sprawę kupna materiału budulcowego, zwózki materiału, robocizny, funduszy na pierwsze potrzeby związane z budową szkoły itp. Ustalono, że szkoły nie będzie się budowało na dawnym placu, tylko na miejscu gdzie dawniej stała leśniczówka. Miejsce to uznano za bardziej odpowiednie pod budynek szkoły.

Zorganizowanie Komitetu Budowy Szkoły

Dnia 28 kwietnia 1948 roku odbyło się w szkole zebranie obywatelskie, którego celem było wybrać Komitet Budowy Szkoły i opodatkować się na budowę szkoły. Wybrano Komitet w nast. składzie: Przewodniczący: Masztalerz Jan, Zastępca: Harał Henryk, Sekretarka: Kozimor Maria, Skarbnik: Potok Antoni, Członkowie zarządu: Baran Filip i Gawron Wojciech (z Bukowca). Do pomocy komitetowi wybrano: Potoka Stanisława, Potoka Andrzeja i Woźniaka Piotra.

Opodatkowano się po 100 zł od ha oraz zadeklarowano dostarczyć bezpłatnie robocizną niefachową. Materiał do budowy obiecał zakupić Wydział Powiatowy.

Święta i uroczystości szkolne

W ciągu roku szkolnego odbyły się następujące imprezy wychowawcze:

- 1). 27 IX 1947 - Pogadanka na temat spółdzielczości.
- 2). 31 X - Pogadanka na temat kultury i sztuki w ZSSR.
- 3). 01 X - Pogadanka na temat oszczędności.
- 4). 27 X - Pogad: Łom na żelazo na odbudowę kraju.
- 5). 1 IX - Wieńczenie grobu partyzanta wieńcami przez szkolne PCK.
- 6). Choinka urządzona staraniem ZSch. W związku z akcją choinkową dostarczył Związek Samopomocy

Chłopskiej: materiały tekstylne, przybory szkolne, cukierki i owoce.

Pow. Komitet Opieki Społecznej - przybory szkolne.

Materiały tekstylne rozdzielono między 51 uczniów zamieszkałych w Jamnej dnia 4 stycznia 1948 r.

Uroczystość "Choinki" zorganizowano na dzień 6 stycznia.

Program uroczystości obejmował kolędy, deklamacje okolicznościowe wygłoszone przez działkę szkolną, przemówienia wygłoszone przez Kierowniczkę szkoły oraz delegata Z. S. Ch. Rozdano dzieciom paczki zawierające jabłka, słodycze i przybory szkolne. Obdarowano 66 dzieci.

7). Pogadanka o gruźlicy - 8 I 1948 r.

8). 25 II - Pogadanka na temat 30 rocznicy istnienia Czerwonej Armii.

9). Pogadanka o generale Świerczewskim.

10). 1 V - Święto pracy.

W szkole odbył się uroczysty poranek. Na program złożyły się: pogadanka, deklamacje, pieśni.

11). 4 V - Pogadanka na temat walki z analfabetyzmem, jako hasła "Święta Oświaty".

12). Szkolne koło PCK uporządkowało grób partyzanta.

13). 11 VI - Wycieczka do Ciężkowic.

Dzieci klasy IV, V i VI wzięły udział w wycieczce do Ciężkowic i były obecne na filmie "Ostatni etap", czyli "Oświecim".

14). Tydzień PCK. Od dnia 16 VI do 22 VI w ramach tygodnia PCK zajęły się dzieci rozsprzedają znaczki PCK. Kwotę uzyskaną z rozsprzedaży znaczków doręczono Oddz. PCK Tarnów.

15). Dnia 21 VI dzieci kl. V i VI wzięły udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Akcja była zorganizowana przez miejscowe władze gromadzkie na polecenie Zarządu Gminnego.

Zakończenie roku szkolnego 1947/48

Rok szkolny 1947/48 zakończono dnia 26 VI. Dzieci zgromadziły się w szkole na uroczysty poranek, na który również zostali zaproszeni rodzice. Program uroczystości obejmował:

Przemówienie kierowniczkę szkoły.

Pieśni i deklamacje.

Odczytanie wyników klasyfikacji.

Rozdanie świadectw.

Rok szkolny 1948/49

Rok szkolny 1948/49 rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Paleśnicy dnia 1 IX 1948 r. Dnia 2 września rozpoczęła się normalna nauka. W szkole zorganizowano 6 klas. Liczba uczniów 68.

Komplety: I + II ucz. 11 + 14 = 25

III + IV ucz. 12 + 18 = 30

V + VI ucz. 5 + 8 = 13

Wychowawczynią klasy I + II i V + VI jest naucz. Kozimor Maria, klas III + IV naucz. Kozimor Jadwiga. Nauka odbywa się nadal w izbie wynajętej od godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰.

Organizacje czynne na terenie szkoły.

1. Szkolne Koło PCK.

Opiekunką Koła naucz. Kozimor Jadwiga. Liczba członków 35 (ucz. od kl. III - VI).

Działalność Koła obejmowała:

1. Konkurs czystości.
2. Pomoc w nauce słabym uczniom.

W ciągu r. szk. wygłosiło nauczycielstwo 7 pogadanek na następujące tematy: 1). Przyjaźń Polsko - Radziecka. 2). Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji. 3). Zjednoczenie Partii PPR i PPS. 4). Bakterie chorobowe. Gruźlica. 5). Akcja Oszczędnościowa. 6). Święto Pracy. 7). Ziola lecznicze.

Członkowie Koła wpłacali składkę mies. w wysokości 2 zł. Stan kasy na koniec r. szk. 737 zł. Prenumerowano 1 egz. Czynu Młodzieży.

2. Szkolna Kasa Oszczędności.

Szk. K. O. opartą o PKO zorganizowano 18 II 1949 r.

Opiekunką S. K. O. naucz. Kozimor Maria. Ilość członków 16 (ucz. klas I - IV).

Wpłaty wyniosły do końca r. szk. 1990 zł, wypłaty 288 zł, stan kasy na koniec r. szk. 1702 zł.

3. Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy.

Szk. Kom. Odb. Warszawy zorganizowano na terenie szkoły 4 VI 1949 r. Składka miesięczna wynosi 5 zł. Opiekunką komitetu naucz. Kozimor Maria. W mies. czerwcu zebrano tytułem składek kwotę 225 zł.

4. Biblioteka szkolna.

Kierowniczką bibl. naucz. Kozimor Maria

Księgozbiór: Stan w dn. 1 IX 1948 - t. 25

Stan 30 VI 1949 - t. 126

Czytelników 35 (kl. III - VI).

Wypożyczono w ciągu roku szk. 335 tomów. Dzieci płaćły po 2 zł. Zebrano kwotę 520 zł. Kwotę powyższą przeznaczono na oprawę książek.

5. Akcja dożywiania w szkole.

Dożywianie w szkole zorganizowano od 1 IV 1949 r. Fundusze na zakup prowiantów otrzymano z Insp. Szk. w kwocie 16 000 zł. Nadto otrzymano produkty żywnościowe (tłuszcz, mleko) z MFPD (Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom). Z dożywiania korzystało 54 dzieci. Dzieci wpłacały na wydatki związane z dożywianiem po 50 zł miesięcznie.

6. Akcja "Pomoc dzieciom w rodzinie".

Z kredytów przyznanych przez MO na pomoc dzieciom w rodzinie otrzymała tutejsza szkoła kwotę 12 000 zł. Kwotę tę rozdzielono między 5-ro dzieci po 2 i 3 tysiące zł. Rodzice zobowiązali się zakupić za otrzymane pieniądze odzież lub obuwie.

7. Święta, uroczystości, ważniejsze wydarzenia na terenie szkoły i gromady.

1. Powstanie punktu bibliotecznego.

W ramach szerzenia oświaty na wsi Pow. Biblioteka zorganizowała na terenie gromady punkt biblioteczny i zaopatrzyła placówkę w 30 tomów książek do czytania.

Z biblioteki mogą korzystać wszyscy mieszkańcy gromady od lat 14-tu.

2. Wizytacja.

Dnia 12 X 1948 r. przybył do tutejszej szkoły podinspektor szk. ob. Kozik celem zbadania organizacji szkoły.

3. Pogadanka na temat przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W czasie od 7 X - 7 XI 1948 przeznaczonym na pogłębianie przyjaźni polsko - radzieckiej zredagowano gazetkę szkolną na powyższy temat, odczytano i omówiono szereg artykułów z prasy.

4. Szczepienie przeciwgruźlicze BCG.

Wszystkie dzieci tutejszej szkoły poddały się szczepieniu przeciwgruźliczemu dokonaniem przez lekarzy duńskich. Badania próbne i właściwe szczepienia odbyły się w dniach 20, 23 i 27/X 1948.

5. Pogadanka na temat zjednoczenia Partii PPR i PPS oraz historycznego znaczenia tego faktu odbyła się w tutejszej szkole 16 XII 1948 r.

6. Akcja przesiedleńcza.

Celem zachęcenia tutejszych mieszkańców do wyjazdu na tereny zachodnie przybyli do gromady dnia 19 I 1949 r. przedstawiciele władz powiatowych z ob. starostą pow. na czele. W przemówieniach wykazano korzyści jakie osiągnie gromada, gdy porzuci nieurodajne tereny Jamnej i przeniesie się na dobrze zagospodarowane ziemie zachodnie. Rozdano również żywność i odzież.

W rezultacie wyjechało na wiośnię 6 rodzin, a mianowicie: Burek (?) Ludwik, Cewka Józef, Kowalski Józef, Pytel Franciszek, Błoniarczyk (ew. Broniarczyk) Feliks, Brończyk Stanisław. Dzieci szkolnych ubyłło 8. Wszyscy wyżej wymienieni z wyjątkiem Brończyka byli małorolni i żyli w niedostatku.

7. Gwiazdka urządzona staraniem Ch. T. P. W.

Dnia 31 I 1949 r. przybyli do tutejszej szkoły delegaci ChTPW i z okazji "Gwiazdki" obdarowali wszystkie dzieci szkolne kuponami odzieżowymi.

8. "Dzień Kobiet"

Dnia 8-go marca przeprowadzono we wszystkich klasach tutejszej szkoły pogadankę o stanowisku kobiety w dobie obecnej oraz o udziale kobiety w budowie Polski demokratycznej.

9. Przyjaźń Polsko - Czechosłowacka.

W związku z drugą rocznicą zawarcia umowy o przyjaźni Polski z Czechosłowacją wykorzystano w dniach od 7 - 14 marca artykuły z prasy, które na lekcjach w kl. V i VI odczytano i omówiono.

10. Obchód 1-go Maja.

W związku ze świętem 1-go Maja urządzono w szkole po nauce 30 kwietnia uroczysty obchód na który złożyły się przemówienie kier. szkoły, pieśni i deklamacje. Dnia 1 maja wzięły dzieci kl. V i VI udział w obchodzie w Ciężkowicach.

11. Święto Oświaty.

W dniach od 1 - 8-go maja w ramach "święta oświaty" wykonano na terenie szkoły następujące prace:

2/V zebranie czytelników punktu bibl. i zorganizowanie zespołu czytelniczego.

3/V rozpoczęto kurs nauki czytania i pisania dla anal-fabetów.

5/V dzień książki w szkole, pogadanka z uczniami.

7/V przygotowanie wystawy prasy przez uczniów kl. V i VI.

8/V wystawa prasy. Odczyt dla dorosłych na temat "Święta Oświaty". Sprzedaż znaczków i nalepek na walkę z analfabetyzmem.

12. Święto Lasu.

W myśl Ok. Insp. Szk. o wzięciu młodzieży szkolnej w akcji zalesiania kraju przeprowadzono we wszystkich oddziałach odpowiednie pogadanki o zalesianiu i o ochronie drzewostanu. Młodzież kl. V i VI wzięła udział w wiosennych pracach w sadzie szkolnym (oczyszczanie drzew z porostów, usuwanie zbędnych pędów, bielenie drzew).

13. Akcja społeczna zbiórki złomu.

Zarządzona przez Insp. szk. dała na terenie tutejszej szkoły słabe wyniki. Dzieci zebrały i złożyły przy tutejszej szkole około 50 kg złomu.

14. Badanie wyników nauczania.

W czasie od 14 - 18 czerwca przeprowadzono na zarządzenie władz szkolnych badania wyników nauczania w kl. V-tej. Badania obejmowały egzamin pisemny i ustny z matematyki i języka polskiego. Egz. zdawało czterech uczniów. Tematy do egz. pisemnego otrzymano z Min. Ośw. za pośrednictwem Insp. Szk. Tematy do egz. ustnego ustaliło nauczycielstwo w ramach opracowanego materiału. W skład komisji egzaminacyjnej wchodziło nauczycielstwo tutejszej szkoły oraz nauczyciel asystent ze szkoły w Jastrzębi Górnej. Wynik egzaminu u wszystkich uczniów dodatni.

15. Zakończenie roku szkolnego.

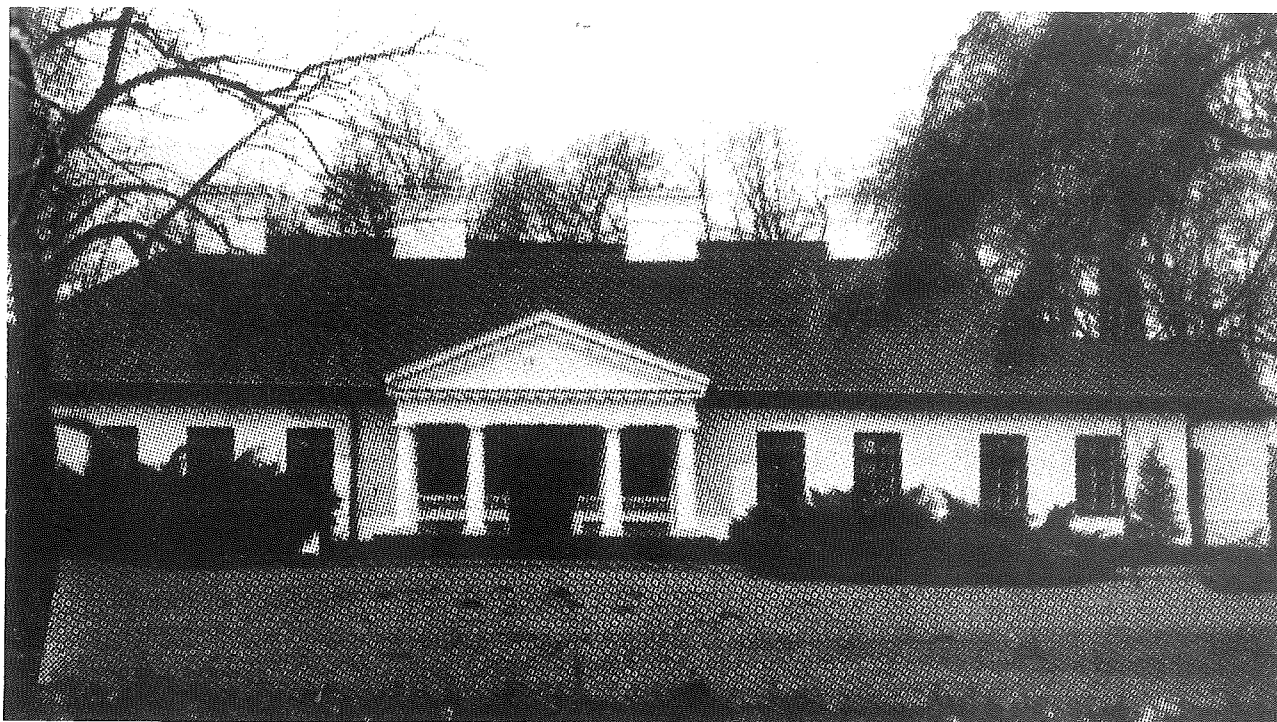
Dnia 28 czerwca 1949 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szk. na które złożyły się: przemówienie kierowniczkii szkoły, pieśni i deklamacje uczniów, odczytanie wyników klasyfikacji, rozdanie świadectw.

KONIEC

UWAGA: TEKST ZGODNY Z ORYGINAŁEM
(kg)



Tak będzie wyglądać nowa szkoła ZSZ w Zakliczynie



Dwór w Lusławicach. Szlachecka siedziba z XIX w. Jej właścicielem jest prof. Krzysztof Penderecki - światowej sławy kompozytor, który niedawno obchodził 60-te urodziny.

Jerzy Bandrowski "W białym miasteczku" O Gulonach... -

Jarmark? Właściwie bitwa ekonomiczna między małym miasteczkiem a wsią. Wieśniaka chce obedrzeć mieszcza-
nin, czyli gulon*, uważający się za coś lepszego od chłop-
a i przezywający go chamem. Chłop wie o tem, że swej stro-
ny gulona, półrolnika i półrzemieślnika, ma za nic, wie do-
brze, że wszystko, co sprzedaje gulonowi, sprzedaje na
spekulację, na wywóz do miast lub za granicę, dlatego
twardo trzyma się swej ceny, nie opuszcza nic i, choć na
wszelki przypadek stawia ceny bardzo wysokie, jak tylko
swą cenę uzyska, jest święcie przekonany, że go oszuka-
no, okradziono i ograbiono. Wtedy, zwłaszcza gdy sobie
popije, a jeszcze lepiej za to zapłaci, wybucha długo tająną
złością i pogardą dla gulona i albo, pijąc dalej, pyszni się w
szynku i drwiąco woła: - Hej, gulony potraficie tak żyć, jak
my, chłopcy? - albo, kreśląc niepewnymi nogami dziwne ho-
lendry po gościńcu, zaczepta i wymyśla wszystkim gulonom
po drodze, prześmiewa ich, porywa się do bitki, a wreszcie,
pomieszawszy ich sobie z Żydami, idzie do domu, wykrzy-
kując głośno: - A, wy, złodzieje, to tak nas będziecie ob-
dziroć? Ceko-ciez! Ceko-ciez! To się wam nie uda! My są
naród polski, ślachetny! Jo to na was wszyckich przyde! Ale
jak jo na was przyde, to was żadne Niemce już nie obro-
niom! My som naród polski, ślachetny! A wy co?

Ale obie strony starają się jednocześnie utrzymać z sobą
kontakt przyjacielski, interesowny, lecz nie pozbawiony
cech pewnej niby życzliwej, w gruncie rzeczy nieszczerzej,
przyjaźni. Guloni i gulonki mają po wsiach swych niby przy-
jaciół, swych kumów i kumcie. Nie zawsze tylko kłatwy
słychać podczas jarmarku.

- Jak się macie, kumciu!

- A witajcież, kumosiu! Niech będzie pochwalony, gospo-
siu! - śpiewają gulonki słodko, z nieopisanie pieszczotliwą
przypochlebnością mazurską. Zziębnięte z dobrze wypcha-
nymi koszami, nie wiedząc, jak odpowiedzieć na te czułe
powitania i z nieszczeremimi minami kumosie i gospo-
sie wchodzi do ciepłej kuchni, wiedząc, że czeka tam na nie
"słodka", gorąca herbata z rumem. mnóstwo płoteczek i ten
zachwycający, szachrajski handel kobiet, z których jedna,
spragniona jakiegoś fundusiku na własne potrzeby, utaiła
przed "swoim" kilka wiązek grzybów suszonych, ćwierć
żyta, litr masła i pół kopy jaj, druga zaś poza poczęstun-
kiem, może jej udzielić kilka bardzo intymnych rad, dać jej
na pół znoszoną bluzkę, no i bez targu tę właśnie pożądaną
gotówkę za towar po niższej cenie. Takich to gości wsi-
owych podczas jarmarku pełno jest po gulońskich kuchniach,
zdobnych w festony i girlandy pajęczyn i czarnych od ko-
pciu wieczne żażących się na blasze pieca węgielków pod
trójnóżkiem, na którym parskają gorącą, jadowitą śliną
garnki z ciętymi kruszkami lub ciętą głową. Zaniedbane
i zapomniane garnki syczą ze złości, oburzają się i z
głośnym brzękiem buntowniczo zrzucają na blachę pokry-
wkę, ale w kuchni bezustannie trąkocą głosy rozgadanych
kobiet, które właśnie dla tego, iż pochodzą ze światów
zupełnie odrębnych, mają mnóstwo spraw do omówienia i
mnóstwo wspólnych interesów.

* - **Gulon** - nazwa mieszcza-
nin, pochodząca rzekomo od gu-
lanów, jakie mieszcza-
nki nosiły na czepkach; nazwa ta używa-
na jest tylko w niektórych okolicach Polski. U Karłowicza prze-
zwisko nadane mieszcza-
nom przez włościan, od **gula** - indyk.
(oprac. Halina Fedyna)

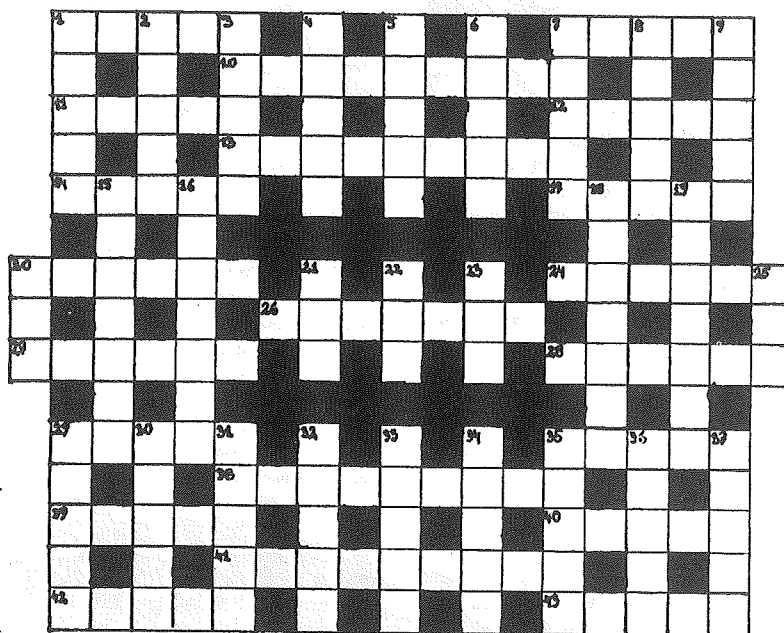
CENNIK opłat targowych na placach targowych na terenie GMINY ZAKLICZYN

1. Od samochodów przebywających na placu
targowym 10 000 zł
2. Przy skupie i sprzedaży:
 - a) z samochodów ciężarowych 70 000 zł
 - b) z samochodów ciężarowych, z przyczepy
100 000 zł
 - c) z samochodu dostawczego do 1 tony
30 000 zł
 - d) z ciągnika rolniczego z przyczepy 15 000 zł
 - e) z samochodu osobowego - przetworów rol-
nych 10 000 zł
 - f) z samochodu osobowego - pozostałych art.
30 000 zł
3. Od stoiska ze sprzedażą kaset magnetofo-
nowych i magnetowidowych 50 000 zł
4. Przy sprzedaży obnośnej: z ręki, kosza, wia-
dra 2 000 zł
5. Za zajęcie placu pod stoisko lub towary prze-
znaczone do sprzedaży niezależnie od branży
czy też czynności usługowych: za każdy 1 metr
kwadratowy zajmowanej pow.
5 000 zł
6. Za prowadzenie działalności gastronomicz-
nej:
rozeń 40 000 zł
dodatkowo od przyczepy campingowej
40 000 zł

Głosiciel - pismo gminy Zakliczyn
Wydawca - Gminne Centrum Kultury i Turysty-
ki w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 53-445
Redagują - Krzysztof Głomb i Marek Niemiec
Zdjęcia - Janusz Flakowicz
Skład i druk - Mała Poligrafia Redempto-
rystów w Tuchowie

Rolniku! Skorzystaj z okazji!
Gmina Zakliczyn uzyskała zezwolenie z
Ministerstwa Rolnictwa na kontraktację i
uprawę maku. Informacji udzielają Urząd
Gminy i Gminna Spółdzielnia SCh w Zakli-
czynie.

KRZYŻÓWKA NR 2



POZIOMO:

1. Drzewo Filona.
7. Błazen.
10. Niańka.
- 11 Np. w testamencie.
12. Rzeka w Szwajcarii i Francji.
13. W Ziemi Świętej.
14. Imię żeńskie.
17. Zat. w pn części M. Czerwonego.
20. Mineral z gr. zeolitów.
24. Tkanina na lato.
26. Taniec marynarski.
27. Uznanie, szacunek.
28. Mały stół.
29. Wybrana grupa.
35. Rzeka w Polsce.
38. Rękojmia.
39. Miasto w Rumunii.
40. Miasto w woj. elbląskim.
41. Roślina łuzycowska.
42. Region w pn Słowacji.
- 43 Kozodój.

PIONOWO:

1. Dowódca Argonautów.
2. Na tyły wroga.
3. Rządzi w niej Jelcyn.
4. Żywica do kadzidel.
5. Woda.
6. Anna zdrobniale.
7. Miasto we Włoszech.
8. Drzewo wigilijne.
9. Najwyższy szczyt Korsyki.
15. Piłkarska drużyna w Anglii.
16. Nieprzetłumaczalny zwrot.
18. Pogotowia lub "R".
19. Podziemna masa z zakrzepłej lawy.
20. Tonacja lub brzuszny.
21. .../SECAM.
22. Metal lantanowiec.

23. Zwierzyniec.
25. Kontroluje.
29. Muza z gitarą.
30. Typ Seata.
31. Bylina z Meksyku.
32. Może być roślinne.
33. Góry w Azji Środkowej.
34. Nota.
35. Lennik.
36. Ssak łasicowaty.
37. Myszoryjka.

KRZYŻÓWKI Z NUMERÓW 4'93 i 1'94 ułożył AS
Odgadnięte hasła prosimy nadsyłać do 22 lutego br. na adres redakcji. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: bezpłatnej prenumeraty "Głosiciela" na 1994 r. oraz nagród książkowych. Krzyżówkę z numeru 4 rozwiązała Sabina Puławska z Zakliczyna, która jako jedyna z czytelników przyniosła rozwiązanie do redakcji. Otrzymuje ona nagrodę książkową i prenumeratę.



SPORT

Z klubem na dobre i złe

W poprzednich numerach "Głosiciela" pisaliśmy o powstaniu i początkach działalności LKS Dunajec Zakliczyn, który w 1993 roku obchodził 20 rocznicę istnienia. Przypomnijmy fakty. W 1973 roku ówczesny LZS Dunajec Zakliczyn został przyjęty w poczet członków Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i dopuszczony do rozgrywek o mistrzostwo klasy "C" w podokręgu brzeskim.

Trzy lata później, na jeden sezon, Dunajec połączył się z LZS Stróże. W 1977 roku wybudowano boisko na Kamieńcu. Było to przełomowe wydarzenie w historii klubu, gdyż do tej pory nie udawało się zlokalizować na stałe odpowiedniej płyty. Starsi kibice pamiętają boiska przy wale przeciwpowodziowym, które było regularnie zalewane przez krnąbrny Dunajec, czy też małe i nierówne - na Grabinie. Ogrom wysiłku trzeba było włożyć w adaptację pastwiska, by powstała płyta boiska z prawdziwego zdarzenia. Dzięki społecznej pracy zawodników wraz z ich opiekunem Władysławem Słupskim, także uczniów i nauczycieli szkoły zawodowej, zarządu i ludziom życzliwym zrealizowano marzenie sportowej braci w Zakliczynie.

Wówczas to powstały dwie drużyny, które grały w "B" i "C" klasie, prowadzone przez Władysława Słupskiego i Stanisława Skrzętę. Za sprawy organizacyjne odpowiadał zarząd: Tadeusz Bartkiewicz - prezes klubu oraz Władysław Słupski, Stanisław Skrzęta, Mieczysław Wypasek, Henryk Lasota.

Drużyna "B"-klasowa występowała w składzie: bramkarze: Edward Boroń, Czesław Kruk, obrońcy: Andrzej Ogonek, Bogdan Puławski, Piotr Czuma, Jerzy Kornaś, pomocnicy i napastnicy: Krzysztof Kapalka, Krzysztof Niemiec, Maciej Libera, Henryk Gołąb, napastnicy: Henryk Matras, Tadeusz Rzepecki, Krzysztof Klima, Bogdan Motak, Marek Motak, Stanisław Malik. W "C" klasie grali: bramkarze: Adam Kiermasz, Stanisław Kwiek, obrońcy: Krzysztof Chochorowski, Janusz Hajduk, Andrzej Małek, Stanisław Hajduk, pomocnicy: Krzysztof Sobol, Tadeusz Myszor, Andrzej Łazarz, Leszek Banaś, Andrzej Wójcik.

Drużyny grały już na przyzwoitym boisku, ale bez zaplecza. Zawodnicy przebiegali się pod gołym niebem, z czasem powstała szatnia na czterech kółach ściśle mówiąc była to budka na przyczepie ciągnikowej i prezentowała się niczym wóz Drzymały. 2 kwietnia 1979 r. inżynier Tadeusz Świdorski wskazał miejsce pod budowę szatni. Ostro zabrano się do pracy. Nie sposób wymienić wszystkich osób zaangażowanych w tę budowę. Historia każdego dnia robót była skrzętnie zapisywana w kronice klubu i przynosiła coraz to nowe nazwiska. Wielką pomoc ofiarowali m. in. ówczesny dyrektor ZSMR Aleksander Puławski, Stanisław Ogonek, sekretarz gminy Bolesław Ogonek, rodzina Chochorowskich z Lusławic. Najwięcej serca wnieśli jednak w kolejne swoje przedsięwzięcie - nieodżałowany Władysław Słupski i Antoni Sobol, którzy, gdyby nie ich rodziny i praca zawodowa, najchętniej nocowaliby na stadionie oraz sami zawodnicy.

W 1980 roku prezesem został Stanisław Ogonek - kierownik transportu SKR w Zakliczynie. Dobra praca z młodzieżą musiała dać efekty. W sierpniu 1981 roku trenerem został Stanisław Malik - absolwent AWF w Krakowie, a w następnym sezonie Dunajec Zakliczyn awansował do klasy okręgowej!

W tym okresie niespodziewanie rezygnuje z funkcji prezes Ogonek, który w krótkim czasie doprowadził do wybudowania trybun, boksów dla zawodników, zakupu siatki i stali na ogrodzenie, betonów na przykrycie rowów, za jego staraniem wykonano również emblemat klubu przy wejście na obiekt, zbudowano drogę dojazdową do stadionu, problem koszenia trawy i utrzymania płyty nie istniał.

Dunajec dzielnie spisywał się w lidze okręgowej, sprawiając wiele miłych niespodzianek w potyczkach z bardziej renomowanymi klubami, jednak w 1984 roku przed spadkiem uchroniła go... reorganizacja rozgrywek.

Dzięki prezesowi Antoniowi Świdorskiemu stadion został oświetlony, treningi mogły odbywać się o zmroku. Było to spore ułatwienie dla zawodników, którzy z reguły w większości pracowali zawodowo, a jesienny zmierzch zapadał bardzo wcześnie. W 1990 roku LKS Dunajec Zakliczyn, pod wodzą trenera Jerzego Soski - absolwenta AWF w Krakowie, awansował do IV ligi. Oddanie i poświęcenie się dla klubu wszystkich,

opisanych w tekście, ludzi zostało uhonorowane. To największy sukces 20-lecia klubu!

Wiele można by opowiadać o dołach i niedolach Dunajca: o zaangażowaniu społecznym, budowie kortu i ogrodzenia, o nowym silniku do klubowego Robura, porażkach i zwycięstwach, o 250 dolarach przysyłanych z USA przez ex-piłkarzy naszego klubu... Jedno jest oczywiste, jak w słowach pieśni śpiewanej przez piłkarzy Zakliczyna po wygranym meczu: "Jak długo na Wawelu, Zygmunta bije dzwon, tak długo nasz Dunajec zwyciężać będzie wciąż..." (mn)

Sportowe wieści

W czasie "Rockowych Andrzejek" organizowanych przez Centrum Kultury w Zakliczynie w barze "Melsztyn" przeprowadzono plebiscyt na piłkarza 20-lecia LKS Dunajec Zakliczyn. Wybierano najlepszego piłkarza spośród następujących kandydatów: Antoni Sobol, Krzysztof Sobol, Krzysztof Niemiec, Stanisław Malik, Henryk Gołąb, Tadeusz Rzepecki, Henryk Matras, Kazimierz Sułkowski, Józef Maślanka, Krzysztof Klima, Marek Motak, Bogdan Motak, Marek Kielbasa, Lucjan Jewulski, Janusz Hajduk, Zbigniew Jarosz, Wojciech Cygan, Marian Świerczek i Krzysztof Kural.

Miło nam ogłosić, iż zwycięzcą tego mini plebiscytu został Łukasz Malisz - grający obecnie w klubie.

Gratulujemy!

Późną jesienią wykonano parter nowego budynku klubowego oraz wylano fundamenty pod halę sportową.

LZS Stróże obchodzi w tym roku 40-lecie istnienia!

Przestała istnieć kawiarenka prowadzona przez Krzysztofa Sobolę. W pomieszczeniach szatni prezes Bogdan Puławski zamierza zainstalować siłownię i natryski. Jest to bardzo ciekawa oferta nie tylko dla zawodników.

W czasie obchodów jubileuszowych staraniem zarządu poprawiono stan trybun - na betonowych podstawach osadzono ławeczki. W ziemi są one przechowywane w budynku klubowym. Niby drobiazg, a jednak gospodarskie myślenie.

Drużyna Dunajca zamierza pracowicie spędzić okres zimowy. Oprócz zajęć w sali szkoły podstawowej, planowane są gry kontrolne oraz kilka weekendowych zgrupowań w Bączowie na Jamnej.

Do zespołu wrócili Grzegorz Słupski i Jacek Krzyżak. Obaj odbyli służbę wojskową i powinni stanowić duże wzmocnienie w nadchodzącym sezonie.

W grudniu 1993 roku w szkole podstawowej w Zakliczynie rozegrano halowy turniej piłki nożnej uczniów szkół w ramach kalendarza imprez sportowych, ułożonego przez koordynatora sportu - Mariusza Lasotę. Zawody rozegrano systemem grupowym i najwięcej punktów uzyskała trójka z Zakliczyna, co nie było niespodzianką, gdyż zwycięzcy na codzień trenują w miejscowym klubie. Drużyna otrzymała okolicznościowy dyplom i piłkę "World cup" ufundowane przez prezesa LKS Dunajec Zakliczyn - pana Bogdana Puławskiego.

**BAUMAT sponsorem
LKS Dunajec Zakliczyn
poleca:**

węgiel, koks, miel, cement, materiały
izolacyjne, stal, blacha, rury
BAUMAT zaprasza do swoich składów
obok remizy OSP w Siemiechowie
codziennie w godzinach 7 - 16,
również w soboty.
Informacje pod nr tel. 215 (Gromnik)